

ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 3 — Nr. 34 (105)

Włocławek, 24 - 30 Sierpnia 1947 r.

Cena 5 złotych

Przymierze Boże

Wejrzyj, Panie, na przymierze Twoje i dusz biednych Twoich nie zapominaj na zawsze. Powstan Panie Boże i rozsądź sprawą Twoją, a nie zapominaj głosu szukających Ciebie.

Dziwne, zdaje się, prawie nie mogące wspomnieć, krańcowo różne myśli i uczucia wypowiada i przypomina nam dzisiejszy in-tron. Z jednej strony wciąż Kościół podkreśla naszą słabość duchową, nasze niedołęstwo i nawet niemożność uczynienia czegoś zasługującego na niebo bez Bożej pomocy, a z drugiej — tak mocno zaznacza wielką godność człowieka. Kto jednak dobrze wmyśli się w te prawdy, dojdzie do jasnego rozoznania, że dwa są działania w nas: Boże i ludzkie. Co ludzkie, nacechowane jest niestałością, utomnością i niepewnością. Projektujemy, zabiegamy, ale nigdy nie jesteśmy całkowicie pewni, czy wszystko pójdzie po naszej myśli. Ufamy jednak, że Bóg nam pomoże. Ze łaską swą świętą wesprze słabą wolę, a ciemności umysłu rozproszy światłem z wysoka. I wtedy budzi się w nas jakieś przeczucie siły. Sercem czujemy, że mamy w Bogu oparcie. Pogoda zaczyna w nas brać górę, a pewność wiewa do duszy spokój.

Na zasadzie czego to robimy?

Właśnie to wiara w nadprzyrodzone ojcostwo Boże przynosi nam owo poczucie wielkiej godności ludzkiej. Owa zaś godność polega na przybraniu nas przez Pana Boga za synów swoich. Święty Paweł wyraźnie to podkreśla. Chciałbym myśleć o synostwie Bożym tak mocno wpoić w umysły wiernych, by nigdy o nim nie zapominali. Często im przeto powtarza tę prawdę. By zaś nikt najmniejszej nie miał wątpliwości, że to nie jakaś poetycka przenośnia zaznacza najwyraźniej:

Synami Bożymi nazwani jesteśmy i... jesteśmy.

Już prorok Dawid wglębiał się w tę prawdę. Dostrzegał ją w człowieku. Zachwycał się jej wielkością. Opiewał jej wspaniałość. Kozniał, że wypłynęła ona z niezmiernie dobrej Bożej. I dlatego od uwielbienia Boga zaczyna.

— Panie, Panie nasz, jakóż wielmożne jest imię Twoje po wszystkiej ziemi! — woła słowami pełnymi religijnego natchnienia. I pyta zarazem w głębokiej pokorze:

— Czymże jest człowiek, że nań pamiętasz.

— Albo syn człowieczy, że go nawiedzasz?

Taka ogromna jest owa godność, że wielki piewca chwały Bożej nie waha się postawić ludzi obok Aniołów.

— Uczyniłeś go mało co mniejszym od Aniołów.

Chwałą i cziłą ukoronowałeś go.

W zestawieniu z największymi dziełami na ziemi on człowiek jest ponadwszystkie. Sięga najwyższej rozumem, czuje sercem i świadomą wolą zmierza do Boga.

— I postawiłeś go ponad wszystkimi dziełami Twoimi.

Kiedykolwiek wzięcznym sercem wspomina:

— Panie, jako tarczą dobrej woli ukoronowałeś go.

Pan zawarł przymierze z człowiekiem. Ludzie będą swemu Panu służyli jako Ukochanemu Ojcu. On zaś podnosi ich do godności nadprzyrodzonej. Ozywi ich swymi dziełami. Pozwala im mówić do siebie najpiękniejszym językiem — językiem miłości dziecka do Ojca. Już wtedy służba Boża nie ma jakiegokolwiek cechy służalczości, jest wzniosłym objawem uszczęśliwiającej człowieka miłości.

Godność synów Bożych otrzymaliśmy na chrzcie św. To był

pierwszy raz w naszym imieniu przez rodziców chrześnianych podpisany akt przymierza. I on jest z Bożego miłosierdzia, bo bez żadnych zasług z naszej strony Bóg nas za dzieci swoje przyjął. Co więcej, zostaliśmy wcieleni w Jezusa Chrystusa. A stało się to w imię Trojcy przenaświętszej. W imię Jej nieskonczonej dobroci. Dokładnie Kościół rozroznił wszystkie trzy Osoby. Z każdą z nich po szczególe weszliśmy w stosunek duchowego pokrewieństwa.

Czy nie za mało, nie za rzadko o tych wielkich, wzruszających prawdach myślimy?

Dzisiaj na początku mszy św. przypominamy Panu Bogu owo święte przymierze, zawarte pomiędzy nami a Trojcą Przenajświętszą. Jakbyśmy cnieci wypowiadali:

— Oto, Panie, na mocy Twego niezmiernie miłosierdzia zwracamy się do Ciebie. Przyjajesz nas za synów swoich. Kac pamiętać i troszczyć się o nas. Bieenni jesteśmy, dusze nasze tyle w sobie widzą niedoskonałości, wejrzyj na nas, a okaz nam moc Twojej świętej łaski.

Ale przymierze nie tylko Boga obowiązuje. I nas także wiąże. Godność nadał Bóg. Utrzymanie jej do nas należy. Jesteśmy dzieci Boże, po Bożemu życie mamy. Godności tej sprzeciwia się grzech. On jest jeźnym wrogiem naszego synostwa Bożego, życie jednak duchowe choć ma za zadanie walkę z grzechem, nie ogranicza się do tego tylko. Życie musi się rozwijać według zasad i praw nadanych przez Boga. Podobnie jak ziarno rzucone w ziemię wyrasta w kłos lub drzewo, zależnie od tego, co w sobie mieści tak jest i z duszą. Bóg na chrzcie złożył w niej ziarno wiary, nadziei i miłości.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Wspomnienie z Lourdes

Im większym ktoś jest grzesznikiem, tym więcej może liczyć na współczucie i opiekę Marii. Bo takie jest już serce każdej matki, że ze wszystkich dzieci najwięcej kocha uromne i chore. Cóż dopiero serce Matki-Ucieczki grzeszników, — pośredniczki wszystkich łask.

Wicher życia zagnał mnie na Południowy Zachód Europy. Świat częstował mnie oduszającym pucharem używania, by w ten sposób dostać mnie na zawsze w swoją moc. Nęciły mnie syrenie śpiewy piękna i czaru kobiecego, by raz usiłonego — poić trucizną bez miary.

Posłuchaj wędrowcze ziemski. Opowiem ci wrażenia i spostrzeżenia wyniesione z odbytej pielgrzymki do Lourdes — najświętszego miejsca cudownego we Francji. Opowiem dlatego, że Lourdes wywarło u mnie decydujący wpływ na życie całe. Po zobaczeniu tej stolicy miłosierdzia, łask Maryji, po zetknięciu się z gruzami chorej duszy człowieka i strzępów ciała ludzkiego — wstąpiłem i ja w tajemniczą głąb własnej duszy — i dostrzegłem na niej wypisane groźne ostrzeżenie, jak na uczcie Baltazara: „Mane—Tekel—Fares“.

Pociąg, którym jechałem — mknął z monotonnym szumem od strony oceanu, kołysząc się regularnie — u podnóża

OLBRZYMICH GÓR

pirenejskich. Słońce rzucało ostatnie czerwone promienie na ziemię. Przyjemny chłód obejmował spa-

To jest Boży zasiew. Rolą stała się dusza. Z niej ma wyrosnąć owoc wiary, nadziei i miłości. Czyli każdy katolik ochrzczony ma życie swoje regulować i nim kierować według praw, jakie dyktuje wiara, patrzeć w przyszłość oświetloną Bożą nadzieją, i serce urabiać na wzór Serca Jezusa Chrystusa, które w najdoskonalszy sposób ukazało jak miłość Bożą trzeba wcielać w życie.

Wtedy będzie spełniona i druga strona przymierza, o którym mówi dzisiejsza msza św. O to również błagamy we wspólnej modlitwie Kościoła:

— Wszchemogący, wieczny Boże, pomnóż w nas wiarę, nadzieję i miłość, abyśmy zaś na to, co obiecujesz, zasłużyli, daj nam miłować to, coś rozkazał.

X Dr Mirski.

loną i wymęczoną całodziennym upałem roślinność. W wagonach zaczął się rozgwar. Każdy z podróżnych wypowiedział na swój sposób, co go skłoniło na pielgrzymkę do Lourdes. W opowiadaniach dostrzec można było jedną wielką tęsknotę za zdrowiem ciała i ducha. Tyle różnego rodzaju kalectwa skupiło się w tych kilku wagonach, że miało się wrażenie, jakby szpital jakiś przewożono do podgórskiej lecznicy. Istotnie dojechaliśmy o zmroku do najcudowniejszej lecznicy świata, leżącej w górach nad rzeką Gave de Pau.

Objawienie w małej wiosce górskiej zwanej Lourdes, nastąpiło w połowie 19 wieku. Matka Boża objawiła się wielokrotnie małej Bernadecie Soubirous i powiedziała jej: „Jestem Niepokalane Poczęcie“ zaś na znak czym jest dla ludzi pośrednictwo Marji, kazała podejść do szczeliny skalnej w grocie, z której trysnęło źródło, od tam płynące nieustannie strumieniem do pobliskiego potoku. Ktos chory zbliżył się do bijącej ze skały wody, ktoś cierpiący zamurzył dłoń w strumieniu i stał się cud: ślepi odzyskiwali wzrok, goiły się nieuleczalne wrzody, wracały do życia konające dzieci, odzyskiwali wiarę ludzie, którzy w nic poza sobą nie wierzyli.

Cudowne źródło

BIJE BEZ PRZERWY

w masabielskiej grocie w Lourdes od r. 1858. Na tym miejscu powstał kościół, zbudowany z ofiar wdzięcznych pielgrzymów. Kościół został z czasem wyniesiony do godności bazyliki, w której się mieści wiele kaplic. Do upiększenia kościoła przyczynili się wszystkie narody świata, o czym świadczą marmurowe tabliczki, pisane w różnych językach. Cała bazylika tonie wieczorem w powodzi światła. Wspaniałe rzeźby stacji drogi krzyżowej potęgują wrażenie. Po prawej stronie bazyliki znajduje się właściwe miejsce objawienia. Ze skały wyrastają róże.

Na miejscu, gdzie objawiła się Najśw. Maria Panna, umieszczono statuę Niepokalanej. Na poniżej zbudowanym ołtarzu odprawiają się nieomal przez całą dobę msze św. Codziennie odbywają się dwie procesje: po południu z Najśw. Sakramentem tak zw. procesja błagalna, a wieczorem dziękczynna, w której każdy z pielgrzymów

uczestniczy z zapaloną świecą, śpiewając według znanej na całym świecie melodii: „Po górach dolinach“, każdy w swoim ojczystym języku. Czwartą godzinę po południu wydzwaniają dzwony re-frenem:

„AVE, AVE MARIA“,

jest to hasło do ruszenia procesji. Pochód zdąża na olbrzymi dziedziniec na którym są chorzy całego świata, uszeregowani według rodzaju kalectwa. Czoło pochodu śpiewa: „Lauda Sion salvatorem... Chwal Syonie Zbawiciela“. Skupienie i cisza zalegają dziedziniec, bo zbliża się chwila w której nie-jeden chory doznaje cudu.

Celebrans z Najśw. Sakramentem zbliża się do poszczególnych grup chorych i błogosławi. Towarzyszący celebransowi księża wymawiają wezwanie od poszczególnych grup: „Spraw Panie abysmy przejrżeli“ — powtarzają niewidomi za przewodnikiem. Belkotem lub gestykulacją wyrażają swoją prośbę głuchoniemi. Inni chorzy obnażają swoje rany, by widokiem wznuszyć przesuwającego się Jezusa. Widok, który wstrząsa podstawami serca. Chorzy zjeżdżają się z całego świata. Ani pieniądze ani wiedza nie mogła ukrócić ich cierpienia. Ostatnia nadzieja, by przedłożyć swój ból i nędzę najznakomitszemu lekarzowi, który uzdrawia mocą Swą, a nie środkami ziemskimi. Kapłan idąc dalej z hostią słyszy jak miesza się rozgwar wypowiedzianych prośb, ze śpiewem, towarzyszącym procesji. Każdy z proszących stara się oczyma wprost ścigać uchodzącego Jezusa, by nie zostawił go bez doraźnej pomocy. Posadzki mokre są od łez.

„PANIE UZDRÓW NAS“

to akord tych ludzi pozostających poza nawiasem życia czynnego. To ludzie zdani na odruch miłosierdzia bliźniego, to ludzie, którzy często w przytulkach popychani, niezrozumiani czekają na ratunek Boży. Lourdes to ich cała nadzieja.

Matka Boża odpowiada często łaską. Tu i ówdzie wzbija się w niebo krzyk z doznanego cudu. Robi się zamieszanie. Ludzie spieszą by dotknąć ręką człowieka, nad którym pośrednictwo Marji wyraźnie objawiło swą moc. Po takim znaku wielu uzdrawia się moralnie o czym świadczą obłączone konfesjonały. Za cud zostaje taki wy-

Zorian Krzyński

Bolesław Krzywousty w roli apostoła Pomorza

Powiedzieli mu: „Kaź sobie, rybom i ptakom, bo my Cię słuchać nie chcemy“. Nie zrobili mu większej krzywdy, bo ostatecznie byli podwładnymi chrześcijańskiego monarchy polskiego — Bolesława. Biskup Bernard wrócił więc do Gniezna z małym plonem misyjnym. Ale zato przywiózł ze sobą bogate doświadczenie. Wysunął propozycję, aby przyszła wyprawa przedstawiała się imponująco pod względem materialnym, aby kaznodzieje przemawiali w języku zrozumiałym dla tubylców. Sam zaś osiadł w Lubuszu, 1124 r. nad środkową Odrą, gdzie utworzono biskupstwo przeznaczone dla Pomorza.

Długo zastanawiano się w Polsce nad tym, kogo obrać na przewodnika gotowej już wyprawy misyjnej. Wysuwano nawet kandydatury krajowe. Ze względu jednak na słaby jeszcze pod względem liczebnym episkopat polski, wybór padł na świątobliwego biskupa Ottona z Bambergu, który za młodu bawił na dworze Włodzisława Hermana w Płocku. Jeden

padek uznany, w którym kaleka po zarejestrowaniu się w szpitalu w Lourdes, złożeniu dowodów o nieuleczalności i oddaniu się badaniom komisji składającej się z 28 lekarzy, zostaje zapisany jako nieuleczalnie chory.

Codziennie kąpia się chorzy w łaźniach, specjalnie na ten cel zbudowanych. W jednej i tej samej wodzie kąpia się kolejno chorzy, a wypadków zarażenia nie ma. Zdrowym wzbrania się kąpiele. Przedemną wchodził człowiek okryty cały wrzodami. Na uwagę moją do posługującego mnicha, czy nie może zająć wypadek zarażenia, odpowiedział, że tylko ludzie małej wiary mogliby go doznać. I tu zachodzi wiele wypadków cudu.

Cuda w Lourdes spełniają się na oczach wierzących i budzą jakoby ludzi

DO NOWEGO ŻYCIA,

które składa się z dwóch jednocześnie światów: świata zmysłów, rzeczy dostrzegalnych i przyrodzonych i świata nadprzyrodzonego. Oba te światy stykają się ze sobą, które w istocie swej jednak są od siebie różne. Łączą się w czasie i w przestrzeni. Człowiek będąc

nawet z życiorysów Ottona podaje, że święty umiał po polsku. W każdym razie wybór był szczęśliwy ze względów ściśle religijnych, bo biskup przypominał swym poświęceniem zalety św. Wojciecha, a pod względem politycznym chodziło o to, aby Magdeburg nie rościł sobie pretensji do nowego biskupstwa, jak to było z Poznaniem.

Przybył więc

BISKUP OTTON

z początkiem 1124 r. do Gniezna, 27 maja tego roku wyruszyła wyprawa misyjna na północny zachód. Towarzyszyli świętemu dwaj wybitni polacy: Ks. kanonik Wojciech, kapelan Bolesława, będący zarazem przełożonym całego grona misjonarzy-Polaków i rycerz Pawlik, kasztelan Santoku, dowodzący drużyną rycerską, składającą się z 60 wozów. Bolesław zaopatrzył uczestników wyprawy w bogate szaty, w pieniądze i rozmaite dary.

Książę Warcisław ze Szczecina, jako lennik Bolesława wyjechał

świadkiem cudu wznosić się zaczyna świadomie z niższego do wyższego świata i przywiązywać do niego większą wagę mimo jego niewidzialności.

Człowiek zaczyna poddawać się jego działaniu najtroskliwiej. Dba o dobro swej duszy, to jest odtąd sens jego dalszego życia. Tylko w oparciu o wiare napelniają się nasze serca szlachetnymi uczuciami. Wznoszą się wysoko nad poziomy przeciętności. Z wiary bowiem wyrasta węzeł bratniej miłości i zgody, który powinien łączyć wszystkich i okazać się prawdziwie trwałym i doniosłym w swych skutkach.

W oparciu o Maryję przeniesimy nasze dusze czyste i niezbrakane przez mętne fale tego życia do nieba. Bo tyle pozostanie człowiekowi, ile zdobył dla duszy. Tę wartość zabierze przed tron Najwyższego i tą wartością będzie się legitymował. Czyż nie warto być przez całe życie rycerzem Maryji — i nie przynieść do nieba pod jej opieką odbywać?

Jeśli zbraknie nam pomocy z nieba

I w stal zakute złamią się szeregi, —

Biada żołnierzom, co w pobliżu bitwy,

Choć broń przyniosą, zapomną modlitwy.

Leonard T.

na spotkanie wyprawy do Perzyc. Tutaj z okazji jakiegoś święta pogańskiego natknęli się na ogromne rzesze ludu. Kapelan Wojciech rozpoczął wygłaszać płomienne kazania. Skutki były ogromne. Pogańskie tłumnie przyjmowali chrzest. W innej miejscowości kapłani pogańscy podburzali lud przeciwko św. Ottonowi. Dostało się do tego, że chciano go ukamienować. Sytuację opanował rycerz Pawlik, który nie użył siły zbrojnej, tylko sam przemówił w serdecznych i gorących słowach do zebranych. Kapłanom pogańskim chodziło o to, aby sprowokować rycerzy polskich do użycia broni i w ten sposób zohydzić w oczach Pomorzan misjonarzy. Nadzwyczajny takt i gorliwość apostołską kasztelana polskiego udaremniły te zamiary.

Bez większych trudności przeszedł

ORSZAK MISYJNY

następujące grody i miasta Pomorza: Szczecin, Starogard, Kamień, Wołyń, Kołobrzeg i Białogard. Wszędzie słowa ewangelii Chrystusa, tej wesołej nowiny, zapadały głęboko w serca i tłumy Pomorzan ze starszyzną miast i grodów prosiły o sakrament chrztu świętego. Owocem tej wyprawy, która na początku 1125 r. wraca przez Ujście do Gniezna, było założenie 11 nowych kościołów i pozyskanie dla Kościoła 22 tysięcy wiernych.

Nie do wszystkich miejscowości dotarli misjonarze. Jednak płomień wiary raz zapalony w głównych ośrodkach będzie się rozszerzał na wszystkie zakątki kraju, ogarnie wszystkie serca i dusze. Radość w Kraju była olbrzymia. A najwięcej radowało się serce monarchy polskiego, który był inicjatorem i głównym organizatorem tego dzieła.

W trzy lata później wybiera się Otton ze swej stolicy biskupiej w Bambergu na Pomorze Zaodrzańskie, by i tam zanieść światło wiary Chrystusowej. Na zakończenie tej drugiej wyprawy ponownie przybywa do Gniezna by zdać sprawozdanie zarówno księciu, jak i arcybiskupowi z tej nowej działalności.

Bolesław pod koniec życia rozpoczął starania w Rzymie aby uzyskać pozwolenie na założenie ODDZIELNEGO BISKUPSTWA dla Pomorza (a myśl aby Lubusz (Dokończenie na str. 4-ej)

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 24 sierpnia — Trzynasta Niedziela po Ziel. Św.

EWANGELIA

(św. Łukasz, 17, 11-19)

Onego czasu gdy szedł Jezus do Jeruzalem, szedł poprzez Samarię i Galileę. A gdy wchodził do pewnego miasteczka zabiegło mu dziesięciu trędowatych, którzy stanęli zdaleka, i podnieśli głos, mówiąc:

— Jezusie! Nauczycielu, zmiłuj się nad nami.

A gdy ich ujrzał, rzekł:

— Idźcie, pokażcie się kapłanom.

I stało się, że idąc, zostali oczyszczeni. A jeden z nich, gdy zobaczył, że jest uzdrowiony, wrócił się, chwalać Boga głosem wielkim, i padł na twarz u nóg jego, dziękując, a ten był Samarytaninem. A Jezus odpowiadając, rzekł:

— Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? a dziesięciu gdzie jest? Nie znalazł się żaden, któryby się wrócił, a dał Bogu chwałę, jeno ten cudzoziemiec.

I rzekł mu:

— Wstań, idź: bo wiara twoja cię uzdrowiła.

24.8. NIEDZIELA XIII po Ziel. Świąt. Św. Bartłomiej a p.

25.8. PONIEDZIAŁEK. Św. Ludwika kr.

26.8. WTOREK. M. B. Częstochowskiej:

27.8. ŚRODA. Św. Józefa Kalasantego w.

28.8. CZWARTEK. Św. Augustyna bp. DK:

29.8. PIĄTEK. Ścięcie św. Jana Chrzciciela.

30.8. SOBOTA. Św. Róży Limańskiej p.

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, zwany w sztuce Madonna-Odigitria, przybył do Polski ze wschodu i przez księcia Władysława Opolczyka został początkowo umieszczony w Bełzie, a następnie sprowadzony do Częstochowy. Tam wzniesiono dla niego specjalną świątynię, a do obrazu, coraz więcej słynącego cudami, sprowadzono z Węgier zakonników reguły św. Pawła I-go Pustelnika, zwanych Paulinami.

Odtąd dzieje naszego narodu nierozdzielnie spletają się z kultem M. B. Częstochowskiej. Niezwykle łaski zlewane na wiernych na Jasnej Górze wywołały nieprzerwaną falę pielgrzymek, świadczących najlepiej, że kult Marii w naszym narodzie jest szczególnie silny. Za papieża Klemensa XI odbyła się 8.9.1717 r. koronacja obrazu Matki Bożej. Papież Pius XI pozwolił na specjalne święto Matki Boskiej Częstochowskiej.

Bol-sław Krzywousty w roli apostoła Pomorza

(Początek na str. 3-ej)

był tą stolicą, zarzucono). Już po jego zgonie nadeszła bulla erekcyjna. Stolicą nowej diecezji został Wołyń, a pierwszym biskupem kapelan Wojciech w 1140 r. W r. 1174 po napadzie Duńczyków na wyspę—przeniesiono stolicę biskupią do Kamienia. Diecezja Kamieńska była zależna już to od Metropoli w Gnieźnie, już to podlegała bezpośrednio Stolicy Apost. Wszelkie próby narzucania jej władzy zwierzchniej Magdeburga były zawsze odrzucane.

Dzieło Krzywoustego — nawrócenie Pomorza jest więc trzecią i ostatnią fazą chrystianizacji Polski. Krzywousty był idealnym monarchą średniowiecznym. Kiedy inni władcy wysyłali swoich rycerzy na wyprawy krzyżowe do Ziemi Świętej, on musiał bronić Kraju przed najazdem niemieckim. A kiedy osiągnął upragniony pokój, wysłał duchowych rycerzy na podbój religijny resztek pogaństwa w Polsce. Przyczynia się tym do ostatecznego Zwycięstwa Kościoła w całym Kraju i do panowania Krzyża na nowym skrawku Europy. *Zorian Krużyński.*

Ks. St. Librowski.

OFIARY ZBRODNI NIEMIECKIEJ

(diecezja wrocławska)

56. Ksiądz Mateusz Grabowski urodzony 20 września 1874 r. przyjął święcenia kapłańskie w dniu 27 maja 1900 r. W r. 1901 pracował w Sadlnie jako wikariusz-administrator przy chorym proboszczu, ks. Jakóbie Głowackim. Od r. 1908 był wikariuszem w Radziejowie. W r. 1917 mianowany wikariuszem katedry wrocławskiej, pełnił jednocześnie obowiązki administratora parafii Zgłowiączka. Tam obok pracy nad duszami położył zasługi przy przebudowie kościoła, wystawiając czworokątną wieżę, obszerną plebanię i budynki gospodarcze oraz dając parkam wzdłuż cmentarza grzebalnego. Pracą duchową i materialną zaskarbił sobie łaski parafian, którzy ze smutkiem przyjęli odejście swego proboszcza do Sompolna w dniu 30 czerwca 1926 r. 4 lipca 1932 r. przeszedł na własną prośbę do Dąbia nad Nerem. Tam prowadził rozbudowę kościoła. Nie czując się na siłach do dalszych prac związanych z obszerną budowlą, prosił pasterza diecezji o przeniesienie na inną placówkę.

Mimo wszystko pozostał we wspomnianej parafii do wybuchu wojny.

26 sierpnia 1940 r. pozbawiony wolności i przewieziony do Szczygłina. 29 sierpnia przybył do Sachsenhausen. Przeznaczono go na blok 18. 14 grudnia tegoż roku wysłany do Dachau. Otrzymał numerację 22314 i przydzielony na 4 izbę 28 bloku. Zmarł w rewirze obozowym w dniu 30 stycznia 1941 r.

57. Ksiądz Józef Grzebielewski (Grzebielucha) przyszedł na świat w Boguszynie w pow. kolskim w dniu 16 stycznia 1913 r. z rodziców Franciszka i Marcjanny z Kazimierskich. Tamże spędził lata dziecięce, uczęszczając w czasie od 1920—1924 do szkoły powszechnej w Mikołajówku. We wrześniu 1924 przyjęty do drugiej klasy gimnazjum Towarzystwa „Oświata“ w Kole, gdzie 24 maja 1932 r. został uznany za dojrzałego do wyższych studiów. Zaraz też wstąpił do wrocławskiego seminarium duchownego i po ukończeniu przepisanych nauk, przyjął

sakrament kapłaństwa 20 czerwca 1937 r. 18 sierpnia tegoż roku zamianowany wikariuszem w Czernikowie. Pracą w dziedzinie duszpasterskiej, szkolno-oświatowej i harcerskiej zdobył sympatię miejscowego społeczeństwa. Od 13 grudnia objął obowiązki prefekta w szkołach powszechnych na terenie parafii Giżyce. 2 lipca 1938 r. wyznaczony na prefekta w szkołach położonych w parafii Chelmica Wielka. Tam pracował także jako wikariusz pomocniczy do czasu aresztowania.

23 października 1939 r. pozbawiony wolności osobistej przez miejscowy Selbstschutz na rozkaz Gestapo i odwieziony do Lipna. 24 października znalazł się w VII forcie więzienia toruńskiego. 10 stycznia roku następnego zabrany do Gdańska, skąd po dwu dniach ujrzał ogrodzenia koleczaste obozu w Stutthoffie. W ciężkich warunkach higienicznych, wśród srogiej zimy i głodu pracował przy budowie baraków. 10 kwietnia przybył w transporcie księży do Sachsenhausen. Tam przeszedł ciężką kwarantannę w tzw. małym czyli izolacyjnym obozie. Zmarł z wyścieńczenia wiosną 1940 r.

(D. c. n.).

Z życia katolickiego

PRZECIWKO ROZWODOM.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej są rozpowszechnione bardzo rozwody. Katolicy amerykańscy starają się przeciwdziałać rozszerzaniu się rozwodów. Poruszają tę sprawę w czasopiśmie, omawiają ją na zebraniach organizacji religijnych, uświadamiając ogół, jakie zło wyrządzają rozwody rodzinie i państwu. Zabrał również głos arcybiskup miasta Boston. W swym liście pasterskim nazwał rozwody „plagą narodową”, zaproponował następnie szereg nowych przepisów prawnych, które by mogły zahamować ową swobodę rozwodową, a wreszcie zwrócił uwagę na konieczność odpowiedniego wychowania młodzieży, która lekkomyślnie zawiera związki małżeńskie, rozrywając je następnie zbyt łatwo za łada powodem.

KATOLICKIE SZKOLNICTWO WYŻSZE W AMERYCE.

W Ameryce jest sześćdziesiąt osiem szkół wyższych, prowadzonych przez katolików. Do szkół tych uczęszcza około stu pięćdziesięciu czterech tysięcy młodzieży akademickiej. W porównaniu ze stanem przedwojennym liczba uczącej się w katolickich Kolegiach i Uniwersytetach młodzieży — wzrosła prawie o połowę.

Amerykańskie uczelnie katolickie spełniają bardzo ważne zadanie w kształceniu i wychowywaniu społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych Am. Półn.

NAPRAWA SŁYNNYCH ORGANÓW OLIWSKICH.

Wspaniałe organy w Katedrze oliwskiej (Oliwa koło Gdańska) uległy wskutek działań wojennych poważnemu uszkodzeniu.

KALENDARZYK SŁONECZNY.

24.8. Wschód słońca	5.41
Zachód	19.43
30.8. Wschód słońca	5.50
Zachód	19.31

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Susza w św. Bartłomieja (24.8) — mroźnej zimy jest nadzieja.

Na św. Bartłomiej już ręce nad płomieniem.

STAROPOLSKIE PRZYSŁOWIA.

Dobre dziatki to jakby kwiatki, zdobią ojce swe i matki.

Dobrze wiele mieć, a jeszcze lepiej wiele umieć.

Długo żył, kto uczciwym całe życie był. Gdyby nie te złe przygody, byłby świat jako gody.

Gdzie rozum z sercem w skład, to wszystko idzie w ład.

Głośny dzwon, a dlaczego? Bo próżnia wewnątrz jego.

Gniew na głupiego — wstyd dla rozumnego.

Gniew bez siły — wóz bez kobyły.

Gość w próg — w dom Bóg.

Staraniem Biskupiej Kurii Gdańskiej zostały już całkowicie odnowione.

ŚMIERĆ JULIUSZA OSTERWY.

Upłynęło już sporo czasu od śmierci Juliusza Osterwy, znakomitego aktora teatrów polskich. Zmarły był głęboko wierzącym katolikiem, wypełniającym wiernie przepisane przez Kościół praktyki. Ostatnio po wojnie pracował w Krakowie. Spoczął na cmentarzu Zwierzynieckim w Krakowie. — Ks. dr Wilhelm Michalski profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a przyjaciel ś. p. Zmarłego Artysty, wygłosił nad trumną mowę żałobną, którą tak zakończył: „Piękną swą duszę oddał ze spokojem w ręce Chrystusa, prosząc tylko o to, by go pogrzebano na cmentarzu Zwierzynieckim, gdzie już był spoczął i katolicki pisarz Hubert Rostworowski i katolicki architekt Mączyński. On miał spocząć obok nich, on, także twórca piękna, Juliusza Osterwa, sługa Boga na ziemskim posterunku“.

ZJAZD SODALICYJNY W CZĘSTOCHOWIE.

Sekretariat Główny Sodalitacji Mariańskich w Polsce urządził w Częstochowie w dniach od 5 do 7 lipca b. r. Sodalicyjny kurs mariański dla delegatów i delegatek Sodalicyj Mariańskich z całej Polski. Kurs powyższy miał na celu podnieść ducha sodalicyjnego wśród Sodalistów i Sodalisek, udoskonalić sposoby i zasady pracy sodalicyjnej, prowadzonej w Sodalicyjach Mariańskich, a zmierzającej do podźwignięcia ogółu społeczeństwa polskiego z powojennego zachwiania równowagi moralnej. — Zjazd zgromadził w „jasnogórskim sercu Polski“ czterystu Delegatów i Delegatesek, którzy brali udział w ogólnych obradach Kursu Mariańsko-sodalicyjnym i w urządzonych nabożeństwach sodalicyjnych. Zjazdowi patronował J. E. Ks. Biskup Teodor Kubina, Ordynariusz częstochowski. — Sodalitacje Mariańskie są w Polsce bardzo rozpowszechnione. Naczelnym ich hasłem jest zasada: „Przez Marię do Jezusa“.

Z całego świata

* Z Jerozolimy donoszą, że terroryści żydowscy spowodowali wykoślenie 12 wagonów pociągu towarowego, zawierających naftę. Na północ od Tel Avivu zniszczono 400 m. toru kolejowego za pomocą elektrycznych min. W Tel Avivie wzniosły dzieci żydowskie na ulicach barykady ze stołów i krzesel.

* W stolicy Włoch krążą od kilku dni uporzeczywe pogłoski, iż amerykańskie siły wojskowe zostaną we Włoszech zwiększone, zwłaszcza gdyby Anglia zgodnie z zapowiedzią, wycofała częściowo swe oddziały z tego kraju.

* Władze brytyjskie zawiadomiły szefa Polskiej Misji Wojskowej — gen. Prawina,

że uważają swoje zobowiązania o przyjęciu do strefy brytyjskiej półtora miliona Niemców z Polski za wypełnione, aczkolwiek do tego czasu przesiedlono milion czterysta tysięcy Niemców. Około sto tysięcy Niemców napłynęło ze strefy amerykańskiej, i dlatego Anglia Niemców przyjąć nie może. General Prawin oświadczył na powyższe, że cyfry podane przez Anglików są pzesadzane, i że Polska nie jest zobowiązana uwzględniać tej liczby Niemców, którą Anglii przyjęli dobrowolnie ze strefy amerykańskiej.

* Księżniczka Hermina von Reuss, wdowa po b. cesarzu Niemiec Wilhelmie II, zmarła w małej posiadłości nad Odrą, gdzie przebywała ostatnio z pewną rodziną niemiecką, wysiedloną z Ukrainy radzieckiej.

* Ludność francuska została zaalarmowana zapowiedzią rządu o redukcji 300 tysięcy urzędników państwowych i podniesieniem cen chleba o sto procent.

* W biurze związku b. (ciar faszyzmu w Bremie nieznanymi sprawcy wykradli pewną ilość dokumentów, obciążających byłych agentów gestapo, przywódców SS.

* W Santiago, na południowym wybrzeżu Kuby, w ciągu 48 godzin zanotowano 9 wstrząsów podziemnych. Tysiące mieszkańców opuściło miasto udając się w okolice podmiejskie. Straty są stosunkowo niewielkie, chociaż szereg budynków zawalił się.

* Ekspres, kursujący pomiędzy Kairem a Hajfą najechał na podłożoną minę i wykośił się. Kilku żołnierzy brytyjskich odniosło rany, a maszynista i palacz zostali zabici.

* Znakomita artystka, dyrektorka Teatru Ziemi Rzeszowskiej, duma i chluba całej Polski — Wanda Siemiąszkowska — zmarła przeżywszy lat 78.

* Kanada udzieliła Włochom pożyczki w wysokości 50 milionów dolarów, zwrotnej za 20 lat. Pożyczka zostanie wykorzystana na zakup surowców i produktów rolnych.

* W Nowym Sączu do mieszkania Jakuba Schechtera dokonano w godzinach popołudniowych włamania, skąd skradziono brylant wartości miliona złotych oraz cenną biżuterię wartości 10 milionów zł. Milicja Obywatelska w ciągu 24 godzin złapała sprawców włamania.

* Korespondentka jednego z pism amerykańskich odwiedziła osadzoną w obozie Goeringową która powiedziała korespondentce: „Gdyby Hitler wygrał wojnę, to zapewniam panią, nie aresztowałby on ani pani Rooseveltowej, ani pani Trumanowej“.

* 17-letni chłopiec Zygmunt Sypniewski zam. w Inowrocławiu zwichnął sobie przy pracy jeden z palców prawej ręki. Sądząc, że wypadek ten spowoduje trwałe kalectwo, rzucił się pod pociąg towarowy, który odciął samobójcy głowę.

* Ostatnio stwierdzono, że w Gdyni odbywa się zakrojony na większą skalę przemysł srebra z kraju oraz równoczesny przemysł szlachetnych skór do kraju. Na podstawie obserwacji wykryto skład drogowo-

nych skór lisów srebrnych i platynowych. Skóry zarekwirovano, a winnego marynarza aresztowano. Dalsze śledztwo w toku.

* Kpt. Odoms zakończył swój lot dookoła świata, lądując na lotnisku w Chicago w 71 godzin od chwili startu. Odoms leciał z przeciętną szybkością 504 km. na godzinę. Poprzedni rekord przelotu naokoło świata ustanowiony w 1933 r. przez Willey Posta wynosił 168 godzin.

* Gandhi zagroził głodówką, jeśli społeczeństwo indyjskie nie zaprzestanie dalszej bratobójczej walki.

* Przedstawiciel polskiej misji handlowej w Szwecji oświadczył, iż kraj ten stanie się największym rynkiem zbytu dla polskiego węgla. Dotychczas Polska dostarczała Szwecji 3 miliony ton węgla rocznie. Ilość ta zostanie znacznie podwyższona.

* 73-letni Franciszek Sobocki mieszkaniec Inowrocławia cierpiał na bezsenność. Nie mogąc spać po nocach bardzo często siadywał przy oknie i spędzał w ten sposób długie godziny. Ostatnio chcąc odetchnąć świeżym powietrzem przechylił się przez parapet okienny i tracąc równowagę runął z piętra na bruk znajdując śmierć na miejscu.

* Izba Gmin w Anglii obradowała przez całą noc nad projektem ustawy o nadzwyczajnych penomocnictwach dla rządu. Ustawę przyjęto 178 głosami — przeciwko 63. Wszystkie poprawki konserwatystów, liberałów i niektórych posłów Partii Pracy zostały odrzucone.

* Według oświadczenia rządu Indii sytuacja żywnościowa w kraju jest bardzo grozna. W okręgach wschodnich i południowych panuje głód.

* Od 1 marca 1948 roku pracownicy rolni w gospodarstwach o obszarze do 30 ha zostaną objęci ubezpieczeniami chorobowymi.

* Ekspres londyński wpadł na jednej z małych stacyjek na stojącej pociąg towarowy. 17 osób poniosło śmierć na miejscu, a przeszło 70 odniosło poważne obrażenia.

* Angielskie ministerstwo Zdrowia ogłosiło, że w ciągu jednego tygodnia zanotowano w Anglii 448 nowych zachorowań na paraliż dziecięcy.

* W Rio de Janeiro rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych 20 państw amerykańskich, zwołana w celu opracowania i zawarcia zbiorowego paktu obrony półkuli zachodniej.

* Związek Samopomocy Chłopskiej sprowadza w ramach umów handlowych ze Szwecją 10.000 sztuk koni.

* Pod Pabianicami, w okolicy wsi Po-

tażnia natrafiono na ślady kości zwierzęcych i szczątki wyrobów ceramicznych pochodzących z okresu mniej więcej drugiego wieku przed Chrystusem.

* W obozie jeńców niemieckich koło Kairu w Egipcie wybuchł bunt. Opór zbuntowanych jeńców został przelamany dopiero wtedy, gdy komendant policji wydał rozkaz rozstrzelania wszystkich jeńców, którzy natychmiast nie zaprzestaną walki.

* W ramach umowy o zakup demobilu amerykańskiego Polska zakupiła: dwa holowniki, dwa dźwigi pływające, 1060 pomp strażackich, 338 motorów elektrycznych oraz 260 obrabiarek za sumę pół miliona funtów szterlingów. Obecnie trwają pertraktacje w sprawie zakupu 652.600 jardów materiału wełnianego, 20 tysięcy zegarków, 5.300 stoperów, 681 lornetek oraz sprzętu nawigacyjnego.

* W dwulecie zniszczenia Hiroszimy przez bombę atomową na wieży ustawionej na tym samym miejscu gdzie nastąpił wybuch bomby bil przez 30 sekund dzwon, a zebrany 10-tysięczny tłum pochylony modlił się za dusze 100.000 zabitych. Zaraz potem radosnie zagrały orkiestry i zaśpiewały dzieci, aby uczcić pokój. Wieczorem ognie sztuczne i latarnie kolorowe oświecały niebo. W ten sposób tylko pół minuty poświęcono smutnym rozmyśleniom nad skutkami bomby atomowej, a resztę dnia przeznaczono na tańce, zabawy i śpiewy.

* W Kuluszkach nakryto bandę przemytników, przy której znaleziono 378 kg. skóry, 3 kg. gumy podwiązkowej, 21 sk r miękkich, 7650 żyletek, sztabę złota, zegarki i inne cenne rzeczy. Przemycnicy zaopatrzeni w karty repatriacyjne, odbyli kilkakrotnie podróż z Polski do strefy amerykańskiej Niemiec.

* Na Dolnym Śląsku w wielu miejscowościach wybuchły pożary lasów. Łożary te powstają na skutek akcji sabotażowej ze strony Niemców. Ostatnio schwymano kilku Niemców, przy których znaleziono dokładne mapy lasów, butelki z benzyną i t. p. Na skutek roboty dywersyjnej od chwili ukończenia wojny w samym tylko powiecie Bolesławiec spłonęło około 10 tysięcy ha lasów.

* W czasie kontroli sklepu Kozickiego w Lublinie, który twierdził, że nie ma towaru, znaleziono 600 kg. słoniny oraz 200 kg. wyrobów masarskich i wędliny. Delegatura Komisji Specjalnej wystąpiła z wnioskiem o ukaranie Kozickiego grzywną w wysokości jednego miliona złotych, osadzeniem w obozie na okres sześciu miesięcy i zamknięciem przedsiębiorstwa

* Milicja Obywatelska w Gdyni doszła do przekonania, że paczki amerykańskie dlatego nie dochodzą do adresatów, gdyż nakleja się na nie inne adresy. Aresztowano urzędniczkę pocztową Aleksandrę Suską, która odrywała adresy i naklejała inne adresowane do swych znajomych. Dokonano rewizji u 9 osób, gdzie znaleziono dowody rzeczowe współudziałów w kradzieży.

* W Hamburgu przeprowadzono obławę w 211 nocnych lokalach, w wyniku której ujawniono wiele nadużyć. M. in. znaleziono 200 butelek wódki skradzionej z przydziału dla górników oraz wiele artykułów pochodzących z kradzieży.

* W Warszawie rozpoczął się proces Rudolfa Kwieka „króla Cyganów” oskarżonego o to, że w lipcu 1944 r. brał czynny udział wspólnie z gestapo w aresztowaniu i katowaniu kilku Cyganów.

* Powstańcy którzy atakują Asuncion z czterech stron wdarli się do miasta.

Księgarnia św. Jacka

Katowice, ul. 3-go Maja 18
Oddziały: Bytom - Gliwice -
Opole - Zabrze

poleca swoje nowości wydawnicze:

J. Baranowicz - Madejowa	
klechda	str. 60 zł 120
Z. Beonorz - Strofyserdyczne „ 24 „	60
Berghoff - Ostatni etap . . .	„ 160 „ 300
W. Gunia - Cudowny świat	
przygód	„ 196 „ 300
Z. Kossak - Beatum Scelus . .	„ 128 „ 220
W. Majdański - Giganci . . .	„ 232 „ 380
G. Morcinek - Listy z mojego	
Raymu	„ 152 „ 240
ks. Dr. K. Wilk - Św. Benedykt, Patriarcha	
Zachodu — z uwzgl dniem	
wielkiej roli św. Wojciecha w Polsce	
.	str. 35 zł 70

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 163

DO PARAFII BRUDZEW KALISKI (począta Blizanów), potrzebny zaraz organista religijny, uczciwy, z kwalifikacjami i świadectwami. (167)

ORGANISTA, dobry muzyk, dyrygent chórow, orkiestry, poszukuje posady na większej parafii od, zaraz. Zgłoszenia: „Ład Boży”, „Muzyk”. (168)

UNIWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Grudziądz na nazwisko: Pawlak Aleksander rocznik 1920. (169)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26. Konto P.K.O. Nr. VI—231. Redaktor: ks. dr W. Mirski.

Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12. Ceny ogłoszeń: ogłoszenie drobne — słowo: handlowe zł 20; osobiste, poszukiwania rodzin, zguby zł 15; poszukiwania pracy zł 10. Minimalna ilość 10 słów. Nekrologi: do ogólnej wielkości 50 mm za 1 mm zł 30; 100 mm zł 37.50; 150 mm zł 60; 200 mm zł 90.

Łamowe: do ogólnej wielkości 100 mm za 1 mm zł 37.50; 200 mm — zł 60.

Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 65 zł, półroczna 130 zł, roczna 250 zł.